



MINISTER AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

BM.II.053.293.2022

IK: 713577

Warszawa, 04 sierpnia 2022 r.

**Pan
Tomasz Grodzki
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, udzielam odpowiedzi na oświadczenie nr BPS/043-41-647/22, Pana Stanisława Gawłowskiego i Pani Magdaleny Kochan, Senatorów RP, złożone podczas 41. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2022 r., w sprawie nieprawdziwych informacji dotyczących umowy zawartej z Gazpromem w 2010 r.

Uprzejmie informuję, że Minister Aktywów Państwowych wykonując prawa z należących do Skarbu Państwa akcji w Spółce Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. (dalej: PGNiG, Spółka) dysponuje uprawnieniami akcjonariusza określonymi w Kodeksie Spółek Handlowych (dalej: KSH) oraz Statucie Spółki. Stosownie do regulacji art. 368 KSH prowadzenie spraw spółki należy do kompetencji Zarządu, a zgodnie z art. 375¹ KSH Walne Zgromadzenie i Rada Nadzorcza nie mogą wydawać Zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki. Jak wynika z powyższego Minister Aktywów Państwowych, działając jako akcjonariusz Skarb Państwa nie ma prawa ingerowania w prowadzenie spraw spółki. Jednocześnie Ministerstwo Aktywów Państwowych zwróciło się do PGNiG o informacje dotyczące kwestii poruszonych w oświadczeniu. Odpowiedź została przygotowana m.in. w oparciu o informacje uzyskane ze Spółki.

Na wstępie, analizując kwestię umowy z Gazpromem, należy przypomnieć, że w 2010 r., kiedy rządziła koalicja PO-PSL, została zawarta umowa z Federacją Rosyjską o dostawach gazu do Polski, będącą podstawą dla kontraktu jamalskiego. W wyniku negocjacji, w kontrakcie jamalskim zostały utrzymane niekorzystne warunki na dostawę gazu z Rosji do Polski (wydłużony okres obowiązywania i obligatoryjne wolumeny dostaw). Kontrakt jamalski zobowiązuje Polskę do zakupu co najmniej 8,7 mld metrów sześciennych gazu rocznie w formule take-or-pay. Oznacza to, że nieodebrany gaz i tak podlegał opłacie. Należy zaznaczyć, że Najwyższa Izba Kontroli (dalej: NIK) w swoim raporcie z marca 2013 r. bardzo krytycznie oceniła proces negocjacji umów na dostawę gazu z Rosji, prowadzony w latach 2009-2010, pod przewodnictwem ówczesnego Ministra Gospodarki i Wicepremiera, Pana Waldemara Pawlaka, który niejednokrotnie bronił niekorzystnych kontraktów

energetycznych z Rosją, a projekt budowy gazociągu Baltic Pipe nazwał „niepotrzebnym i bezzasadnym”.

Należy także zwrócić uwagę na to, że w ramach prowadzonych negocjacji umów na dostawę gazu z Rosji, strona polska w 2009 r. zgłosiła propozycję znacznego przedłużenia okresu obowiązywania kontraktu jamalskiego do 2037 r. oraz na przesył gazu do 2045 r. NIK wskazała - jako jeden z głównych błędów negocjacyjnych - dążenie rządu PO-PSL do wydłużenia okresu na dostawę gazu z Rosji, pomimo posiadania przez Ministerstwo Gospodarki analiz wskazujących na uruchomienie w 2014 r. terminalu LNG w Świnoujściu. Gdyby proponowane, korzystne dla strony rosyjskiej, zapisy weszły w życie i kontrakt jamalski obowiązywałby kolejne 15 lat, do 2037 r., w chwili obecnej nie byłoby mowy o uniezależnieniu się od dostaw gazu ze wschodu oraz przekreśliłoby to szanse Polski na dywersyfikację dostaw gazu m.in. poprzez terminal LNG.

Raport NIK jednoznacznie wskazuje, że negocjacje dostaw gazu w ramach kontraktu jamalskiego były prowadzone w znacznej części bez wymaganego umocowania w postaci zatwierdzonej instrukcji negocjacyjnej. Ponadto jak ocenia NIK, nie zostały wykorzystane w pełni możliwości negocjacyjne, nie podjęto nawet próby uzyskania równoważnych korzyści dla Polski w zamian za zgodę na postanowienia korzystne dla strony rosyjskiej.

Dyktat cenowy i polityczny Gazpromu, na który godził się rząd PO-PSL, trwał aż do 2016 r., kiedy to po objęciu władzy przez rząd Zjednoczonej Prawicy oraz zmianach na stanowiskach kierowniczych w PGNiG, Spółka w lutym 2016 r. skutecznie złożyła pozew przeciwko Gazpromowi do Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie. Popęlnienie fundamentalnych błędów podczas zawierania umowy z Gazpromem, na które wskazywali m.in. liderzy i politycy Prawa i Sprawiedliwości zostało potwierdzone w międzynarodowym arbitrażu. Po wieloletniej batalii sądowej, w 2020 r. Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie wydał korzystny dla PGNiG wyrok, w którym zmienił warunki realizacji kontraktu jamalskiego. Na mocy wyroku końcowego Trybunał Arbitrażowy zmienił formułę cenową zakupu gazu dostarczanego przez Gazprom w ramach kontraktu jamalskiego m.in. poprzez jej istotne i bezpośrednie powiązanie z notowaniami rynkowymi gazu ziemnego na europejskim rynku energetycznym. Wyrok potwierdził również, że ze względu na postanowienia kontraktu jamalskiego wynegocjowane za czasów rządów PO-PSL, ceny za rosyjski gaz były za wysokie i nierynkowe. Formuła cenowa, która obowiązywała na skutek szkodliwej umowy, powodowała, że PGNiG był zmuszony płacić powyżej cen rynkowych, po czym sprzedawał gaz odbiorcom po cenach rynkowych, w konsekwencji czego po stronie Spółki występowała znacząca strata. Zgodnie z wyrokiem Gazprom zwrócił Spółce około 6 mld złotych nadpłaconych za dostawy realizowane od 1 listopada 2014 r. do 29 lutego 2020 r.

Kwestie potencjalnych roszczeń, o których mowa w oświadczeniu, jak wyjaśnia PGNiG, zostały uregulowane w umowie pomiędzy OOO Gazprom Export, PGNiG S.A. oraz EuRoPol GAZ S.A., zawartej w styczniu 2010 r. (umowa trójstronna). Umowa ta nie została wypowiedziana przez OOO Gazprom Export, który jest jej stroną. W związku z powyższym, w ocenie Spółki, nadużyciem jest twierdzenie, iż wskazana w ww. oświadczeniu kwota może na dzień dzisiejszy podlegać windykacji. W Spółce trwają obecnie analizy prawne zawartej w 2010 r. umowy trójstronnej, w tym w zakresie spełnienia się określonych przesłanek umożliwiających skuteczne dochodzenie potencjalnych roszczeń. Ewentualny proces ich dochodzenia został określony w umowie trójstronnej

i wiąże się on z postępowaniem arbitrażowym, którego rezultatu, zdaniem PGNiG, nie można na dzień dzisiejszy przesądzać.

Należy także zwrócić uwagę, że NIK w informacji o wynikach kontroli z 3 czerwca 2019 r. dotyczącej nadzoru PGNiG nad EuRoPol GAZ S.A. w latach 2011-2017 wskazała, że PGNiG nie sprawowała faktycznej kontroli nad EuRoPol GAZ S.A. pomimo przejęcia w 2015 r. przez jej spółkę zależną akcji spółki Gas-Trading S.A. (posiadającej 4% akcji w EuRoPol GAZ S.A.) i w rzeczywistości uzyskania przez GK PGNiG większościowego (52%) pakietu akcji w EuRoPol GAZ S.A.

Jak wskazała NIK, PGNiG nie miało możliwości sprawowania nadzoru właścicielskiego nad EuRoPol GAZ S.A. tożsamego do nadzoru nad spółkami należącymi do jej Grupy Kapitałowej. W EuRoPol GAZ S.A. obowiązywał model konsensualnego podejmowania decyzji, co wynikało zarówno z niekorzystnych dla strony polskiej porozumień międzyrządowych, jak i z zapisów Statutu EuRoPol GAZ S.A. uzależniających możliwość podejmowania uchwał przez Walne Zgromadzenie od uczestniczenia w nim wszystkich akcjonariuszy-założycieli, z których każdy posiada nie mniej niż 30% akcji, oraz przewidujących, iż uchwały podejmowane są większością 3/4 głosów obecnych na Walnym Zgromadzeniu. Rozwiązania w zakresie wymogu jednomyślnego podejmowania decyzji przez dwóch głównych akcjonariuszy (PGNiG i Gazprom) wzmocniła zasada tzw. reprezentacji krzyżowej Spółki, w imieniu której oświadczenia musieli składać jeden członek Zarządu ze strony polskiej i jeden ze strony rosyjskiej. Przesądzały o tym również przyjęte, niekorzystne rozwiązania i uprawnienia dotyczące podejmowania decyzji przez członków Zarządu oraz Rady Nadzorczej EuRoPol GAZ S.A.

Ponadto, zgodnie z wyjaśnieniami przedstawionymi przez PGNiG, nie znajduje uzasadnienia twierdzenie zawarte w oświadczeniu, że spółka EuRoPol GAZ S.A. jest zagrożona upadłością i nie będzie płacić podatków. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami ustawy Prawo energetyczne, które weszły w życie w dniu 26 marca br. na podstawie ustawy z dnia 24 lutego 2022 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne zmienia się kształt funkcjonowania spółki EuRoPol GAZ S.A. Przywołana nowela Prawa energetycznego poszerzyła zakres przedmiotowy umowy powierzeniowej pomiędzy właścicielem sieci przesyłowej gazowej, którym jest EuRoPol GAZ S.A., a operatorem systemu przesyłowego gazowego wyznaczonym na tej sieci, którym jest GAZ-SYSTEM S.A. Przychody EuRoPol GAZ S.A. pochodzą będą (podobnie jak obecnie) głównie od spółki GAZ-SYSTEM S.A. z tytułu ww. umowy powierzeniowej, a ich wysokość uzależniona będzie od wielkości wolumenów przesyłanych infrastrukturą będącą własnością EuRoPol GAZ S.A.

Jak informuje Spółka, w kontekście zawartego przez rząd PO-PSL z Federacją Rosyjską w 2010 r. pakietu porozumień gazowych, należy pamiętać o kwestii niekorzystnego, podpisanego w Warszawie dnia 29 października 2010 r. *Protokołu o wniesieniu zmian do Protokołu Dodatkowego do Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 1993 r., podpisanego 12 lutego 2003 r.* Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego dokumentu stawka taryfowa za przesył rosyjskiego gazu ziemnego przez terytorium RP miała zostać tak kalkulowana, aby docelowa wielkość corocznego zysku netto EuRoPol GAZ S.A. nie przekraczała 21 mln zł. Tak drastycznie niska stawka pozwalała

przez wiele lat stronie rosyjskiej na niewspółmiernie tani przesył gazu przez terytorium RP, ograniczając równocześnie potencjalną dywidendę dla PGNiG oraz przychody Skarbu Państwa z tytułu podatków od EuRoPol GAZ S.A.

Z poważaniem

Z upoważnienia Ministra Aktywów Państwowych

Maciej Małecki

sekretarz stanu

dokument podpisany elektronicznie

713577.2335284.1960393

Do wiadomości:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów